Rok III. Hrubieszów, dnia 15 stycznia 1922 r. № 2.

PRZEGLĄD HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Wydziału Pow. Sejmiku Hrubieszowskiego w dniu 30. grudnia 1921 r.

OBECNI:

P. Starosta B. Zamościk, jako Przewodniczący.

Delegaci Sejmiku P. P. Franciszek Bakala, Władysław Boczkowski, Edward Ćwikliński, Juljan Dudek, Wasyl Hawryluk, Antoni Hubka, X. Kanonik Juściński, Józef Juszczuk, Franciszek Kaniuga, Feliks Krakiewicz, Paweł Łopocki, Jan Maluk, Aleksander Markowicz, Andrzej Michalski, Tomasz Mikulski, Stanisław Momot, Jakób Peretz, Andrzej Pitus, Feliks Prus, Leopold Stadnicki, Paweł Swatowski, Michał Wieliczko, Maciej Wielusz, Antoni Zieliński, Feliks Czarkowski.

Nieobecność swą usprawiedliwił p. Paweł Komendacki.

Niebecności nie usprawiedliwili; P. P. Józef Brzozowski, Paweł Jonak, Władysław Rymarczuk, Michał Michalczuk.

PORZĄDEK DZIENNY.

I. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia.
II. Rozpatrzenie preliminarza budżetu na rok 1922.
III. Zakupienie wieczystego miejsca w Tow. Gniazd Sierot.
IV. Akceptacja wyboru radców ubezpieczeniowych, dokonanego przez Wydz. Powiatowy dnia 19. października 1921 r.
V. Akceptacja wyboru kandydatów do Rady Kolejowej.
VI. Przyjęcie wniosku Wydziału Pow. z dnia 19 XI. 1921 r. o przystąpienie w charakterze członka do Spółdzielni Wojewódzkiej.
VII. Przyjęcie zaprojektowanej sieci dróg powiatowych.
VIII. Podniesienie składki gruntowej do 13 Mk.
IX. Dzierżawa klinkierni państwowej w Białopolu.
X. Powzięcie uchwały o pożyczkę w Banku Komunalnym dla Biura Handlowego.
XI. Przyjęcie do wiadomości protokółu Komisji Rewizyjnej.
XII. Wolne wnioski.

* * *

ad. I. Po zagajeniu posiedzenia przez P. Przewodniczącego i zapytaniu czy niema kto z obecnych nagłych wniosków, przystąpiono z braku takowych do odczytania protokółu z poprzedniego posiedzenia, który w całości przyjęto.

Odnośnie do p. VI. odczytanego protokółu p. Starosta zawiadamia, że Popówka w Grabowcu została przeznaczoną na cele szkolnictwa pow. i ksiądz prawosławny ma zamieszkać w Bereściu, jako swojej parafji.

Co się zaś tyczy połączeń telefonicznych, te prace około założenia sieci są w pełnym toku i jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, w niedalekiej przyszłości cały powiat będzie posiadać sieć telefoniczną.

Odnośnie do punktu III. odczytanego protokółu p. Czarkowski sprawozdaje że informował się u Prezesa Związku Ziemian p. Wł. Milowicza w sprawie przyznania ziemi ochotnikom.

P. Milowicz wyjaśnił, że rzeczywiście na jednem z posiedzeń Związku Ziemian zaofiarował 10% posiadanej ziemi ochotnikom z pow. Hrubieszowskiego, jednak Centralny Związek Ziemian w Warszawie polecił wstrzymać rozdział ziemi na własną rękę, albowiem Związek pragnąc skoordynować tę sprawę zaproponował ogółowi Ziemiaństwa ofiarowanie ziemi inwalidom i ochotnikom. P. Czarkowski nadmienia, że sprawa ta jest w toku.

ad II. P. Przewodniczący zawiadamia, że z powodu nieodbycia się posiedzenia Wydziału Powiatowego w dniu 29. grudnia, na którem miał być rozpatrzony budżet, sprawę budżetu na rok 1922 zdjęto z porządku dziennego.

ad III. Na skutek wyczerpującego przedstawienia przez p, Przewodniczącego, działalności Tow. Gniazd Sierocych, Sejmik uchwalił, zakupić jadno wieczyste miejsce w tem Towarzystwie, polecając równocześnie Wydz. Pow. wstawienie sumy 300.000 Mk. do budżetu na rok 1922.

ad IV. Sejmik akceptuje dokonany na posiedzeniu Wydz. Pow. w dniu 19 listopada 1921 r. wybór radców ubezpieczeniowych w osobach członków Wydziału P. P. Franciszka Kaniugi, Feliksa Prusa i Jana Maluka.

ad V. Zgodnie z propozycją Urzędu Wojewódzkiego akceptowano uchwałę Wydziału Pow., którą zaproponowano jako kandydatów do Rady Kolejowej p. Chomicza Jana z Sejmiku Lubelskiego na członka, zaś p. Juljana Szymborskiego z Sejmiku Sokołowskiego na zastępcę.

Dokonany przez Wydział Pow. wybór X. Juścińskiego jako kandydata do dyrekcyjnej Rady Kolejowej akceptowano.

ad VI. Po krótkich debatach nad wnioskiem Wydziału Pow. z dnia 19 XI 1921 r. w sprawie przystąpienia w charakterze członka do Wojewódzkiej Spółdzielni Sejmików i miast, Sejmik powziął następującą uchwałę;

Sejmik powiatu Hrubieszowskiego przyjmuje przedłożony Statut Spółdzielni Sejmików i miast Wojew. Lub. w Lublinie, jako członek z jednym udziałem w wysokości 50.000 Mk. (pięćdziesiąt tysięcy) Marek pol. przyjmując równocześnie odpowiedzialność w wysokości studwudziestokrotnej zadeklarowanego udziału.

ad VII. P. Przewodniczący oznajmia, że stosownie do zarządzenia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych okólnikiem za N. 2600 IV, zwołana w dniu 15. grudnia 1921 r. specjalna komisja, złożona z przedstawicieli sfer rządowych, instytucji społecznych, handlowo-przemysłowych, oraz reprezentantów Wydziału Powiatowego, zaprojektowała sieć dróg, które należałoby zaliczyć do kategorji dróg powiatowych a mianowicie zaprojektowano linję dróg:

1. od wsi Zaniże przez Strzelce-Holendry do drogi wojewódzkiej długości 13.5 klm.
2. od wsi Horodło przez Kobło-Dziekanów, do drogi państwowej Chełm-Hrubieszów dług. 14 klm.
3. od drogi państwowej Chełm-Hrubieszów pod Teratynem przez Jarosławiec, Uchanie do granicy powiatu Chełmskiego w kierunku miasta powiatowego Krasnystawu długości 11.5 klm.
4. od Hrubieszowa przez Lipice, Nieledew, Mołodjatycze, Ostrowek, Bereście, Grabowiec, Rogów, Świdniki do Miączyna w kierunku staccji kolejowej długości 36.5 klm.
5. od drogi państwowej Zamość-Hrubieszów przez Terebiń, Sahryń, Adeliny, Lipowiec do granicy powiatu Tomaszowskiego w kierunku m. Tomaszowa długości 15.5 klm.
6. od drogi państwowej Zamość-Hrubieszów przez Czerniczyn, Czerniczynek, Masłomecz, Modryniec, Modryń, Wereszyn do granicy powiatu Tomaszowskiego i dalej od granicy powiatu Tomaszowskiego przez Dołhobyczów w stronę Uhrynowa długości 26 klm.
7. od miasta Kryłowa do wsi Małków długości 5.5 klm.

Projekt powyższy przyjęty został w całości przez Wydział Pow. na posiedzeniu dnia 20. grudnia 1921 r. pozostawiając ostateczną decyzję w tej sprawie Sejmikowi Powiatowemu.

Po dokładnem zaznajomieniu się z przedłożonym projektem i po stwierdzeniu przyszłego gospodsrczo-komunikacyjnego znaczenia projektowanych dróg dla powiatu — Sejmik jednogłośną uchwałą zatwierdza ustaloną sieć dróg powiatowych.

ad VIII. Kierownik Biura zdaje sprawę ze stanu gospodarki szpitala powiatowego św. Jadwigi oraz zakładów Opieki Społecznej przedstawiając, że kredyty przeznaczone w budżecie roku 1921 na prowadzenie tych instytucji są znacznie przekroczone, i dalsza gospodarka jest utrudnioną z braku odpowiednich środków.

Podkreśla konieczność wyszukania w jak najkrótszym czasie funduszów na pokrycie deficytu oraz na dalsze prowadzenie gospodarki.

Na skutek powyższego przedstawienia sprawy, Sejmik powziął uchwałę tej treści:

Celem zasilenia funduszów na prowadzenie instytucji komunalnych, w myśl okólnika Min. Spr. Wewn. z dnia 25 V 1921 L. S. Z. 471 Sejmik uchwala podnieść wysokość składki gruntowej, ustanowionej w § 3 statutu zatwierdzonego przez Min. Spr. Wewn. reskryptem z dnia

6 XII 1921 r. L. S. Z. 3055 do wysokości 13 Mk. z morgi gruntu, ziemi ornej, łąk i przestrzeni zalesionych.

Opracowanie dodatkowego statutu i wystąpienie o zatwierdzenie powyższej uchwały porucza się Wydziałowi Powiatowemu.

ad IX. Po wyczerpującem przedstawieniu przez P. Przewodniczącego sprawy projektowanej przez Okręgową Dyrekcję Robór Publicznych dzierżawy Państwowej Klinkierni w Białopolu, i intratności tego przedsiębiorstwa dla Sejmiku — który to wzgląd spowodował powzięcie przez Wydział Pow. d. 20 XII 1921 r. stosownoj uchwały, na mocy której zdecydowano przyjąć w dzierżawę wspomnianą klinkiernię i upoważnić p. Stefana Wesołowskiego do podpisania aktu dzierżawy imieniem Sejmiku — Sejmik po zaznajomieniu się z warunkami umowy w przedmiocie dzierżawy, uchwalił, jednomyślnie, zaakceptować w całości powziętą w tym kierunku decyzję Wydziału Powiatowego.

ad X. P. Przewodniczący zawiadamia, że Polski Bank Komunalny w Warszawie zaproponował Sejmikowi zaciąganie w Banku — na rachunku bieżacym — krótkoterminowych kredytów korespondencyjnych (kredyt otwarty).

W związku z powyższym zabrał głos p. Kaniuga i zaproponował zorganizowanie skupu zboża w powiecie, albowiem przy nadchodzących wpłatach daniny i podatków każdy rolnik chcąc uzyskać gotówkę zmuszony będzie zboże sprzedawać, a mówca niechciałby widzieć jak różni paskzrze korzystając z sytuacji wykorzystywać będą drobnego rolnika.

P. Maluk zauważa, że propozycja Banku jest dowodem zaufania Banku do gospodarki Sejmiku i proponuje skorzystanie z tejże.

Po przemówieniu delegata p. Fr. Kaniugi omawiając w dalszym ciągu sprawę działalności Biura Handlowego i dalszego jego rozwoju, Sejmik przyszedł do wniosku, że chcąc nadać tej instytucji właściwy kierunek i stworzyć z niej rzeczywiście instytucję, któraby mogła zaspokoić pierwsze potrzeby całego szeregu najbiedniejszych konsumentów z warstw drobnego rolnictwa, rzemieślników i intleligencji pracującej, chroniąc ich tym sposobem od wyzysku pośredników handlowych, należy rozszerzyć zakres działania Biura Handlowego, co można osiągnąć jedynie przez zapewnienienie mu znacznego kredytu w instytucjach finansowych. W tym celu korzystając z propozycji Banku Komunalnego, który jak opiewa okólnik z dnia 28 XII 1921 r. L. 8 A skłonny jest otworzyć krótkoterminowy kredyt na rachunku bieżącym, na podstawie odpowiedniej uchwały Sejmiku.

Na wniosek p. Czarkowskiego poparty przez delegatów pp. Kaniugę i Maluka, Sejmik powziął jednomyślnie uchwałę tej treści:

Sejmik Hrubieszowski upoważnia Wydział Powiatowy;

1) do załatwienia spraw i zleceń samorządowych na Warszawę za pośrednictwem Polskiego Banku Komunalnego;
2) do zaciągania w Polskim Banku Komunalnym chwilowego kredytu w miarę potrzeby, na rachunku bieżącym (korespondencyjnym) do granic określonych w każdym poszczególnym wypadku przez Wydział Powiatowy w porozumieniu się z władzami Banku, nie przekraczającego jednak kwoty 20.000.000 (dwadzieścia miljonów) Marek polskich.
3) do ustalania szczegółowych warunków kredytu oraz terminów spłat w zastosowaniu się do uchwał władz Banku i jego statutu.
4) do podpisywania zobowiązań i wogóle przeprowadzania wszystkich potrzebnych czynności formalnych i prawnych w związku z korzystaniem z kredytu.

Przytem Sejmik zaznacza, że Związek Samorządowy poddaje się statutowi Polskiego Banku Komunalnego oraz innym przepisom wydanym lub mogącym być w przyszłości wydanymi przez władze Banku, zgodnie z jego statutem, jak również stwierdza, że za zwrot Bankowi pożyczonych sum i wszelkich należności odpowiada powiat Hrubieszowski całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami w drodze § 27 statutu Banku.

Uchwała niniejsza ważną jest w ciągu jednego roku od daty zatwierdzenia przez Władze Nadzorcze. Po upływie roku Wydział Powiatowy w razie potrzeby winien uzyskać nową uchwałę na dalszy okres.

ad XI. Protokół Sejmikowej Komisji Rewizyjnej z odbytej w dniu 29 grudnia 1921 r. rewizji Biura Handlowego przyjęto do wiadomości.

Wolne wnioski.

P. Aleksander Markowicz skarży się, że o powrocie reemigrantów nie są zawiadamiane ich rodziny, wskutek czego reemigranci tułają się cierpiąc w dalszym ciągu niedostatek.

Na skutek powyższego, Sejmik polecił Wydziałowi Pow. odniesienie się do Starostwa o wydanie polecenia, ażeby posterunki Policji Państwowej zawiadamiały o powrocie reemigrantów ich rodziny wzg. Urzędy Gminne, celem przewiezienia reemigrantów do ich siedzib.

P. Franciszek Bakala proponuje odnieść się do Władz Skarbowych, ażeby ze względu na zniszczenie powiatu wskutek działań wojennych, przyznały odpowiednią zniżkę przy wymiarze daniny.

P. Boczkowski podnosi mylne interpretowanie przez Nauczycielstwo powsz. okólnika Wydziału Pow. w sprawie bezpłatnego dostarczania przez gminy podwód Nauczycielstwu. Sejmik poleca Wydziałowi Pow. uregulowanie tej sprawy w duchu zapadłych uchwał Wydziału Pow. i Sejmiku.

P. Feliks Prus stawia wniosek wybrania z łona Sejmiku dodatkowo 4 członków do Komisji budżetowej, proponując równocześnie jako kandydatów P. P. Feliksa Czarkowskiego, Jakóba Peretza, Antoniego Hupkę i Pawła Swatowskiego.

Wniosek poddano pod głosowanie i takowy przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku

STAROSTA:

B. ZAMOŚCIK m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

Stanisław Staszic.

(Życie i czyny).

W 96-tą rocznicę śmierci.

Patrzymy dziś na wielkie dzieło, stworzone lat temu wiele przez człowieka niezwykłej miary; dziełem tem jest Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, a człowiekiem tym — Stanisław Staszic.

Należy więc choć w krótkości poznać życie i czyny tej wybitnej postaci.

Posiłkując się życiorysem Staszica opracowanym przez Bolesława Limanowskiego, weźmiemy te momenty, które nas więcej będą interesowały.

Stanisław Staszic urodził się w roku 1755. w mieście Pile, leżącem nad rzeką Notecią w Wielkopolsce, jako syn tamtejszego mieszczanina. Dziecinne lata Staszica przypadają na bardzo burzliwy okres historji Rzeczypospolitej Polskiej; obce mocarstwa rządziły już, jak chciały, w Polsce, a srogi Drewicz więził ojca Stanisława przez kilka miesięcy, chcąc zmusić miasto do zapłacenia kontrybucji. Konfederacja Radomska w 1767 r. oraz bohaterskie walki konfederatów barskich pozostały na zawsze w pamięci Stanisława.

Wychowanie otrzymał on dobre dzięki staraniu rodziców, przyczem nie ograniczono się na krajowej edukacji, lecz wyprawiono go za granicę. Ojciec wcześnie oddał Stanisławowi część majątku, na niego przypadającą, aby mógł uzupełnić swą edukację w zagranicznych uniwersytetach.

Zwiedził zatem Stanisław uniwersytety w Lipsku i Getyndze, a potem przebył dwa lata w Paryżu, poświęcając się specjalnie fizyce i historji naturalnej.

Stolica Francji, z której szły wówczas prądy wolnomyślne na cały świat, miała na niego ten wpływ, że teologja, która pociągała go w kraju, straciła w jego oczach znaczenie naukowe, jako nieucząca samoistnego myślenia. Najwięcej pociągały go nauki przyrodnicze, szczególnie geologja.

Wróciwszy do kraju starał się Staszic wejść w publiczną służbę, lecz bez powodzenia, ponieważ nie był szlachcicem.

Dzięki znajomości z Wybickim dostał się wreszcie do domu Andrzeja Zamoyskiego, jako nauczyciel i mentor jego synów.

Było to w roku 1772.

Niewątpliwie pobyt w domu człowieka tej miary, co Andrzej Zamoyski, wywarł na Staszica ogromny wpływ. Według słów tego ostatniego, Zamoyski był jeden z pierwszych, który z poddanego uczynił człowieka. W dobrach swych Bieżuńskich porównał poddanych z sobą i uwolnił ich od pańszczyzny.

Kiedy na Sejmie 1776 r. polecono Zamoyskiemu ułożyć kodeks cywilny, dobrał on do pomocy ludzi światłych, pomiędzy którymi znajdował się i Staszic. Wówczas również Zamoyski przedsięwziął podróż po Europie, w której i młody Staszic uczestniczył i która trwała prawie rok.

Kiedy w 1781. r. Andrzej Zamoyski objął ordynację Zamoyską — wówczas i Staszic przeniósł się z całą rodziną ordynata do Zamościa. Przyjął on już wtenczas święcenie kapłańskie, a podczas pobytu w Zamościu otrzymał nominację na proboszcza w Turobinie.

Wówczas to z pod pióra młodego Staszica wypłynęły „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego", w których wystąpił ostro przeciwko szlachcie.

W 1792 r. umarł Andrzej Zamoyski; Staszic po śmierci ordynata pozostał nadal w domu ordynatowej, aż do jej śmierci w 1797. r. Będąc z natury oszczędnym, prawie do skąpstwa, jeżeli chodziło o własne potrzeby, Staszic zebrał pokaźną, jak na owe czasy sumę i w 1801. r. nabył Starostwo Hrubieszowskie za 700.000 złp. Starostwo to przeszło było w prywatne posiadanie Cetnerów i od nich przez Staszica zostało kupione. Ponieważ, nie będąc szlachcicem, Staszic nie miał prawa do kupna Starostwa — przeto zostało ono nominalnie nabyte przez Ks. Sapiehę i jego żonę; kiedy jednak Napoleon zaprowadził w Księstwie Warszawskiem swój kodeks, stwarzający równość cywilną, wówczas księżna Sa-

pieżyna (już wdowa) przepisała swe nominalne prawa Staszicowi.

Zajął się on urządzeniem nabytych dóbr, a więc wykonał dokładny pomiar ziemi ornej, pastwisk, lasów, obliczył dochód z wiosek, miast, propinacyi, młynów, tartaków; uwolnił włościan od powinności pańszczyźnianej i uczynił ich samoistnymi gospodarzami na posiadanych gruntach; wreszcie ułożył i zawarł z gospodarzami „Kontrakt Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego", opisany szczegółowo w 108 pararagrafach.

Celem Towarzystwa miało być: „udoskonalenie rolnictwa i przemysłu oraz wspólne ratowanie się w nieszczęściach".

Nie będziemy tu opisywać całego tego „kontraktu", chcemy jednak zwrócić uwagę na niektóre jego punkty i zwroty.

Chcąc uniknąć nieporozumień i walk wyborczych — ustanowił godność prezesa czyli wójta dziedziczną, dając jednak możność członkom Towarzystwa usunięcia danego prezesa i wyboru drugiego przez Radę Gospodarczą.

Wszyscy członkowie Towarzystwa zobowiązani zostali do solidarnej odpowiedzialności za swe obowiązki i powinności oraz do solidarnej pomocy w razie nieszczęść.

Każdej osadzie włożono, jako obowiązek, wychowanie sierot lub podrzutków, w niej zrodzonych. Z Towarzystwa wykluczony jest ten, kto nie wypełnia swych zobowiązań, kto sądownie skazany zostanie za złodziejstwo, podpalenie, zabójstwo lub zniewagę rodziców.

Po śmierci Staszica Towarzystwo Hrubieszowskie ciężkie zaczęło przechodzić czasy, zaczął się bowiem okres ucisku, stosowanego przez władze rosyjskie.

Po powstaniu 1863 r. rosyjski Komitet Urządzający udział za konieczną zmianę kontraktu Staszicewskiego, albowiem ten kontrakt nie przyznawał włościanom dziedzicznej własności gruntu, co czynił ukaz cara Aleksandra II. Opracowano nową ustawę dla Towarzystwa, która jednak stała się tylko narzędziem rusyfikacji w rękach urzędników moskiewskich.

Według ustawy tej prezesa mianował rząd; oczywiście prezesem był zawsze rosyanin, prawosławny i „błagonadiożnyj"; ustawa rosyjska odbierała Grotthusom prawo prezesostwa, opierając się na doniesieniach żandarmów, opisujących tę rodzinę jako fanatycznie patrjotyczną. Rzeczywiście brała ona czynny udział w obydwóch powstaniach, a Gustaw Grotthus był w 1863 r. naczelnikiem powstania na pow. hrubieszowski i zmuszony był szukać ucieczki w Galicji. Jego matka utrzymywała tajną szkołę w Szpikołosach.

Niewątpliwie, teraz, pod opieką rządu polskiego, Towarzystwo Hrubieszowskie wejdzie na właściwą drogę, a zmiany, wpradzone do Staszicowskiego kontraktu przez rząd rosyjski, zostaną usunięte.

Rola Staszica, jako dzielnego obywatela kraju, nie ograniczyła się do ufundowania Hrubieszowskiego Towarzystwa; był on, pomiędzy innymi, jednym z kierowników i dobroczyńców Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie; pracowity, ofiarny, gorliwy obrońca spraw Towarzystwa stał się Staszic wkrótce naczelną jego siłą, udzielał Towarzystwu bezprocentowych pożyczek, często zupełnie umarzalnych i wystarał się o własny dla Towarzystwa dom, który kupił i oddał go Towarzystwu w darze.

Głównie dzięki zabiegom i staraniom Staszica stanął pomnik Kopernika, wykonany przez słynnego rzeźbiarza duńskiego Thorwaldsena.

Jako krzewiciel oświaty i przemysłu, jako badacz rozwoju życia społecznego dał się poznać Staszic swoim współczesnym i potomstwu.

Zmarł 20. stycznia 1826. roku, a śmierć jego odczutą była jako utrata wielkiego patrjoty i przyjaciela ludzkości. A pogrzeb — stał się obchodem narodowym, odbywanym z jednomyślnem uznaniem czci i uwielbienia dla zmarłego.

Słów kilka do inteligencji.

Powodzenie państwa zależnem jest od uobywatelnienia najszerszych mas ludowych, od ich świadomości, że państwo równocześnie jest dzieckiem ich trudów i matką dbającą o ich szczęście.

Skoro cały naród powołano do wspólnej pracy w państwie, przyznając każdemu równe prawa, trzeba koniecznie te masy ludu, które stanowią ogromną większość narodu, uszlachetnić i uobywatelnić. Odpowiednio bowiem pokierowany stać się może rdzeniem i ostoją tego narodu.

Sprawy tej właśnie nie powinna zaniedbywać inteligencja i biernością swą względem ludu doprowadzić do tego, do czego inteligencja rosyjska swoją bezprzykładną biernością podczas rewolucji doprowadziła tłumy w Rosji.

Nie masa a rozum musi przewodzić i przewodzić będzie, gdy zajmiemy się szczerze sprawą podniesienia ludu, którego samopas zostawiać nie można jeżeli nie chcemy, by się stał szkodliwym dla sprawy ojczystej.

W tej najliczniejszej naszej masie, doprawdy może być nadzieja Polski i jej odrodzenie, jeżeli masa, dziś jeszcze w dużej części surowa bryła, odpowiednio w dłoniach ludzi rozumnych i uczciwych się ukształci.

Kiedyś, kiedyś, dzięki swemu ludowi, może Polska będzie mogła wypisać na swym sztandarze, że jest mocarstwem wielkiem,

Interes inteligencji — przedewszystkiem

pracującej — ściśle związany jest z dobrobytem całego narodu.

Zadaniem więc tej inteligencji w dobie obecnej jest przedewszystkiem szczerze i rzetelnie pracować nad podniesieniem ludu, zachować i oddać ludowi skarby wiedzy, sztuki i kultury, zdobyte i nagromadzone jego wiekową pracą, skruszyć tamy dawnych przesądów i urządzeń, aby dać ujście dla woli ludu w łożysku spokojnem i rozlewem pracy twórczej, prawodawczej.

Stwierdzić niestety należy, że zadania tego inteligencja dotąd nie spełniła. — Do pracy tej stanęły tylko nieliczne jednostki. — Zdarzają się nawet wypadki, że dla dogodzenia osobistym ambicjom, podkopuje się i paraliżuje pracę i dobre chęci jednostek. Lubimy przodować, rozkazywać, szeregowcami być nie chcemy. — Zdobywamy się na różne projekty, rzucamy piękne myśli i plany, ale na tem też zwyczajnie się kończy. — Przyjmujemy różne obowiązki, ale ich nie wykonujemy wcale, albo bardzo niedbale Robotników brak.

Mamy dziś jeszcze takich, którzy do chłopa zbliżają się w rękawiczkach na rękach, a nawet takich, którzy twierdzą, że szkoła dla ludu jest niepotrzebna!

Lubimy, gdy nas ktoś możny i wpływowy poklepie i rękę łaskawie uściśnie, jesteśmy wobec nich przesadnie ugrzecznieni, a srodzy i nieprzystępni dla chłopa. i t. d. i t. d.

W samym Hrubieszowie jest cały zastęp inteligencji, a iluż z tej liczby poza swoimi zawodowymi obowiązkami poświęciło chociaż trochę czasu dla pracy społecznej? Garstka!

Są to może przykre słowa; z kończącym się jednak rokiem powinniśmy i my zrobić rachunek sumienia. Jeżeli wytykamy wady społeczeństwa, to w pierwszym rzędzie zacznijmy od siebie i jeżeli uznajemy, że są u nas niedomagania, błędy i wady, starajmy się, w dobrze zrozumianym interesie własnym, jak też narodu całego z Nowym rokiem złe naprawić.

W trudnej a przełomowej chwili budowania i urządzania państwa powinniśmy stanąć wspólnie i zgodnie w pierwszym szeregu do pracy!

Powiat Hrubieszowski w r. 1921.

(Krótki przegląd).

Rok ubiegły był pierwszym, spokojnym rokiem, w którym mogliśmy się oddać pracy bez obaw o jutro i niepewności, dla kogo pracujemy. Po zastoju i martwocie lat ubiegłych rok 1921 okazał się bardzo żywotnym. — Żywotność ta zaznaczyła się w każdym kierunku.

Wzmógł się ruch budowlany na wsi. Powstało bardzo wiele nowych domów, budynków gospodarskich, zagród całych. — Gospodarstwa uruchomione, ugorów prawie już nie widać, inwentarze tak żywe jak i martwe uzupełnione, wieś nasza podniosła się, otrzęsła się z przygnębienia, zapomniała o przejściach i stratach, obudziła się rzetelna ochota do pracy, **„to tak jeszcze nie będzie“**, przestano powtarzać nareszcie, a **uwierzono w trwały byt Państwa Polskiego.**

Administracja powiatowa funkcjonuje na ogół bez zarzutu i sprawnie. Urzędy Gminne z Wójtami na czele poczęły o wiele poważniej traktować swe obowiązki, niż w latach ubiegłych. Dużo w tym kierunku zdziałał obecny starosta **p. Zamościk.** Tam, gdzie nie pomagały rady, słowa i przestrogi, stosował przymus i przekonał tym sposobem opornych i nie mających poczucia obowiązku, że prawidłowe funkcjonowanie maszyny administracyjnej wymaga sumienności, punktualności i poszanowania prawa i przepisów,

Taktem swoim i dobrą wolą doprowadził również p. Starosta Zamościk do tego, że urzędy wszystkie i władze powiatowe pracują w ścisłym kontakcie i jednomyślnie, co ogromnie dodatnio wpłynęło na sprawność administracji i powagę władz.

Sejmik Powiatowy stanął na wysokości swego zadania. Członkowie jego kierowali się naprawdę nie jakimiś względami osobistymi, czy też ubocznymi, ale dobrem całego powiatu. Popierał chętnie oświatę, różne instytucje humanitarne i traktował każdą myśl i wniosek pożyteczny z pełnem zrozumieniem.

Szkolnictwo rozwijało się pomyślnie. Z końcem roku 1921 mieliśmy w powiecie:

1 państwowe gimnazjum męskie,
1 prywatne gimnazjum żeńskie,
127 szkół powszechnych, o 206 siłach nauczycielskich, 1 preparandę nauczycielską w Turkowicach, kursy szycia i kroju w Hrubieszowie, niższą szkołę ogrodniczą w Dziekanowie (stadjum organizacji), 47 kursów wieczorowych dla dorosłych analfabetów.

Rozpoczęto również akcję około założenia niższej szkoły rolniczej w Hostynnem. Uzyskano już na ten cel 60 morgów ziemi. — Prace organizacyjne prowadzi specjalny Komitet.

Zrozumienie dla szkoły było u ludności znacznie większe niż poprzednio. — Dawniej trzeba było szkołę w wielu wypadkach narzucać, w roku minionym ludność już sama domagała się usilnie szkół tam, gdzie ich jeszcze nie było. — Z końcem roku 1921 było we wszystkich szkołach powszechnych przeszło 12 tysięcy dzieci, dwa

razy więcej, niż z końcem roku 1920.

Praca oświatowa i społeczna była ożywiona. Sejmik zapoczątkował czytelnie gminne, dając dla każdej gminy komplet książek. Koło prelegentów urządziło kilkadziesiąt odczytów z różnych dziedzin w wielu miejscowościach powiatu. — Staraniem różnych komitetów i organizacji i instytucji oświatowych odbyło się kilkanaście większych wieców gospodarczo-oświatowych, wiele przedstawień amatorskich, pogadanek, obchodów. Powstało kilkanaście nowych „Kół młodzieży Wiejskiej", które rozwijały dość ożywioną i pożyteczną działalność!

Ruch kooperatystyczny i współdzielczy wzmógł się znacznie; poza wielu mniejszymi sklepami wiejskimi powstała w Hrubieszowie hurtownia powiatowa pod nazwą „Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa".

Przemysł też zrobił poważny krok naprzód. Odremontowano i uruchomiono cukrownię w Nieledwi. Sejmik objął klinkiernię w Białopołu i znacznie ją obecnie rozszerza. W Strzelcach, w lasach ordynackich buduje się tartak duży i stolarnię.

Komunikacje. Pod względem komunikacji nie wyglądamy dotąd szczególnie. — W każdym razie zajmowano się i tą sprawą. Sejmiki Hrubieszowski i Chełmski porozumiewają się i radzą nad projektem przedłużenia linji kolejki wązkotorowej Uściług-Uhnów do Chełma i pobudowania kilku odnóg. Drogi podzielono na państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. — Szosa do Raciborowic jest w robocie.

Ogólne uświadomienie. Ludność — w kierunku uświadomienia — zrobiła duże postępy. Znacznie więcej, niż w ubiegłych latach, było u niej zrozumienie dla spraw ogólnych i państwowych. — Dowodem tego jest choćby to, że bez narzekań i przymusu płaciły wszelkie podatki. Dochody Kasy Skarbowej z wpłacanych podatków wynosiły w ostatnich czasach po kilkanaście miljonów marek miesięcznie. — Było naogół większe poszanowanie prawa, i rozporządzeń władz, a równocześnie większe poczucie odpowiedzialności i obowiązku.

Spostrzegać się daje też i pewne wyrobienie polityczne. Z rozmów z ludnością wyczuwało się, że i sprawa polityki nie jest jej dziś obcą; zdaje sobie sprawę, że taka tylko polityka jest zdrową, która stoi na gruncie państwowym i narodowym, która dąży do utrwalenia bytu tego państwa, opartego na rządach szczerze demokratycznych. Dowodzi to, że wyrobiła sobie w tych sprawach już własny swój pogląd i zdanie i nie daje już bezwzględnego posłuchu różnym demagogicznym, nieziszczalnym hasłom i podszeptom.

Po wielu latach wojennych, niespokojnych i niepewnych rok 1921 był zdaje się u nas przełomowym, był rokiem tym, w którym rozpoczęła się normalna praca pokojowa z myślą o jutrze, o przyszłości i z wiarą w tę przyszłość.

Podsłuchane.

. . . .

I. Panie inspektorze, w naszej szkole nie ma globusa, a do nauki jest przecież bardzo potrzebny.

Wiem, że potrzebny jest barzo, ale nie możemy niestety we wszystko zaopatrzyć naszych szkół z braku pieniędzy.

A ile to taki globus kosztuje?

2—3 tysiące marek.

A mógłby go pan inspektor sprowadzić?

Będę kupował niedługo pomoce szkolne, to mógłbym zamówić i globus.

To niech pan inspektor zamówi jeden dla mnie, ja zapłacę... Może kosztować do 4000 Mk.

I owszem.

Tylko niech pan inspektor o tem nikomu nie mówi; jak globus przyjdzie, przyjadę sam, zabiorę i zawiozę do szkoły naszej. 4000 Mk., to nie taki wielki pieniądz, a dzieci będą miały uciechę i pożytek.

. . . .

Tym drugim był gospodarz z Hostynnego, gm. Werbkowice p. J. Wiącek.

— Takich Wiącków, gdybyśmy mieli więcej, wtedy bylibyśmy naprawdę narodem silnym i szanowanym!

II. Rozmowa między nauczycielką, a przewodniczącym Dozoru Szkolnego.

. . . .

Proszę pana przewodniczącego, nie mam opału, w zimnej sali nie mogę uczyć, a szkoda mi czasu i dzieci.

A cóż ja na to pani poradzę? Nie ma pieniędzy!

Możeby pan przewodniczący dał tymczasem trochę drzewa ze swego lasu, gdy wpłyną pieniądze, to sobie pan przewodniczący należytość weźmie.

E, co się tam Pani tak tem kłopoce. — Chłopu wystarczy, jak się nauczy trochę czytać i pisać! To dość!

. . . .

Zimno pani, to dam pani urlop... mogę go pani dawać co jakiś czas po 7 dni. — To zrobię chętnie, bo widzi pani, to mnie nic nie kosztuje, a drzewo, to inna rzecz...

I poszła nauczycielka do zimnej szkoły. Ale nauki nie przerwała, bo zwróciła się do kilku gospodarzy na wsi i ci drzewo przynieśli.

. . . .

Jaka ogromna różnica między tymi chłopami i chłopem Wiąckiem, a przewodniczącym Dozoru Szkolnego!...

Jakie to przykre...

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Posiedzenia i zebrania:

Dnia 3. stycznia **Powiatowej Komisji dla badania cen i zysków,** na którem naogół utrzymano ceny zeszłego miesiąca. Zniżono tylko ceny na nabiał.

Dnia 9. i 14. stycznia **Komisji Zapomogowej** w Państw. Biurze Odbudowy. — Rozpatrzono szereg podań i przyznano szereg zapomóg w postaci drzewa i innych materjałów budowlanych.

Dnia 10. stycznia **Komisji Inwalidzkiej.** Uznano jednego za inwalidę i przyznano mu prawo do zaopatrzenia.

Dnia 12. 13. i 14. stycznia **Komisji Rozjemczej,** która załatwiła 12 spraw, dotyczących zatargów między pracodawcami, a robotnikami rolnymi. — Obecnym był inspektor pracy z Chełma p. Biedka.

Kursa dla przodowników Policji Państw. odbyły się w budynku Starostwa w Hrubieszowie w dniach 3. i 4. stycznia. Tematem kursów były sprawy weterynaryjne, budowlane, przepisy przemysłowe i sanitarne. Wykładali odnośni referenci Starostwa, a mianowicie: Dr. Skrobiszewski, weter. powiat. p. Czarnecki, arch. pow. p. Flakowicz i p. Trzopek.

Piątą rocznicę powstania swego obchodził w dniu 6. stycznia stacjonowany tu II-gi szwadron 2-giego pułku strzelców konnych. Jest to jedna z najstarszych jednostek armji polskiej formowana we Francji.

Choinka w Turkowicach dla dzieci Gniazda Sierót i ochronki odbyła się dnia 8. stycznia. — Uroczystość tę wypełniły deklamacje, śpiewy i sztuczki sceniczne bardzo udatne i starannie przygotowane i oddane. Z Hrubieszowa obecni byli na „choince“ pp. Starosta Zamościk, ks. dziekan Juściński i inspektor szkolny Greger.

Młodzież Kursów Szycia i Kroju w Hrubieszowie urządziła w dniu 8. stycznia w sali kina „Oaza“ przedstawienie. Odegrane były dwie sztuczki ludowe: 1) „Dla szczęścia dziecka, obr. scen. w 4 odsłonach i „Przed ożenkiem“, obr. lud. w 1 akcie.

Gra była zupełnie dobra, zasługuje tem więcej na uznanie, że amatorzy poraz pierwszy wystąpili na scenę; dobrane dobrze stroje krakowskie robiły bardzo dodatnie wrażenie.

Młodym amatorom należą się słowa uznania i zachęty do dalszej pracy.

Czysty dochód w kwocie 20.300 Mk. przeznaczono na fundusz budowy domu ludowego w Hrubieszowie.

Zabytki architektoniczne. Do inwentarza państwowego w Ministerstwie Kultury i Sztuki została wpisana figura na grobie powstańców roku 1863, znajdująca się na cmentarzu w Hrubieszowie.

W sprawie rozbudowania sieci kolejki wązkotorowej odbyło się w Sejmiku w Chełmie dnia 11. stycznia posiedzenie delegatów Sejmików: chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego. Sejmik hrubieszowski zastępował ks. dziekan Juściński.

Przedstawienia szkolne. Nauczycielstwo szkół powszechnych poza swoją obowiązkową pracą szkolną zajęło się też szczerze i pracą pozaszkolną. — Oprócz uruchomienia 50 z górą kursów wieczorowych dla dorosłych, urządziło w ostatnich czasach szereg przedstawień. — Według doniesienia, jakie otrzymaliśmy, przedstawienia odbyły się w szkole w: Dubience, Skibicach, Husynnem, Liskach, Uchaniach, Krylowie, Wiszniowie, Drogojówce, Jankach, Majdanie Wielkim i Hostynnem. — Cały szereg przedstawień jest w przygotowaniu. — Czyste dochody przeznaczono na pomoce naukowe, biblioteczki dla młodzieży, dom ludowy i uchodźców.

Bardzo to objaw pocieszający i dodatni, wiemy bowiem jakie znaczenia mają takie przedstawienia.

Urząd Pocztowy w Hrubieszowie komunikuje, że z dniem 16. stycznia b. r. wprowadza się obrót pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych. — Jednym przekazem można przesyłać kwoty do 25.000 Mk.

Aż do czasu wprowadzenia specjalnych blankietów przekazowych telegraficznych będą w użyciu zwykłe blankiety przekazowe.

Opłata za telegraficzną przesyłkę składa się z: opłaty za blankiet przekazowy 5 Mk. i za blankiet telegraficzny 5 Mk., z opłaty od wysokości przesyłanej kwoty pieniężnej i za doręczenie umyślnym posłańcem, z opłaty za telegram przekazowy według ilości wyrazów.

Kradzieże i napady. Dnia 21. grudnia 1921. r. napadł nieznany dotąd sprawca w biały dzień na mieszkankę wsi Skryhiczyn, gminy Białopole Frajdę Zejger, na drodze koło lasów otdynackich, między Skryhiczynem a Dubienką i zrabował jej buty.

W nocy z dnia 22 na 23 grudnia 1921 r. skradziono gospodarzowi z Góry Grabowieckiej, gminy Grabowiec, Leopoldowi Trybalskiemu 3 konie ogólnej wartości 300.000 Mk., a gospodarzowi Florjanowi Trybalskiemu 6 koni, ogólnej wartości przeszło pół miljona marek.

Tejsamej nocy skradziono gospodarzowi, z Kosmowa, gminy Kryłów, Grzegorzowi Chwedeńczukowi 4 konie wartości 230.000 Mk.

W nocy z 28 na 29 grudnia 1921 r. skradziono gospodarzowi ze Szychowic, gm. Kryłów, Michałowi Szustakowi 2 konie wartości 180.000 Mk.

Koniokradztwo przybiera u nas w ostatnich czasach zastraszające rozmiary. — Przyprowadza to niektórych ludzi do ruiny. Należałoby koniecznie coś obmyśleć, aby uwolnić ludzi od tej plagi. — Gospodarze zamykają dziś już stajnie swe na sztaby żelazne, okazuje się, że i te nie pomagają.

Wiadomości bieżące.

O bezpieczeństwo ładunków kolejowych. Chcąc zapobiedz ginięciu ładunków, p. Minister kolei polecił departamentowi przewozowo-taryfowemu zwołać specjalną konferencję, mającą na celu zaradzenia temu złemu.

W konferencji brali udział delegaci wszystkich dyrekcji kolejowych. Uchwalono następujące środki zaradcze:

1) wzmocnienie patroli policyjnych na stacjach i przy magazynach kolejowych;
2) wprowadzenie specjalnych dopłat do listów przewozowych (frachtów) w wysokości 10% od normalnej należytości. Sumy stąd otrzymane, będą używane w części na pokrywanie strat i pretensji wynikłych bądź z zagubienia, bądź z skradzenia przesyłek, w części zaś na inwestycje w rodzaju budowy nowych i remontowania istniejących magazynów, na oparkanienie i t. p.;
3) wprowadzenie przymusu asekuracyjnego.

Ratyfikacja układu Polsko-gdańskiego. Sejm gdański 62 głosami przeciw 22 ratyfikował układ gospodarczy, zawarty między Polską i Gdańskiem.

Polska gośpodarka finansowa poprawia się. Mister Skarbu obecny na posiedzeniu Izby handlowej w Krakowie stwierdził, że maszyna, drukująca marki, zwolniła w ostatnim miesiącu znacznie tempo.

Podczas, gdy jeszcze w miesiącu październiku ub. r. wydrukowano marek za 20 miljardów, w grudniu cyfra ta doszła już tylko do 5 miljardów.

Jest to widoczny dowód, że nasza gospodarka finansowa poprawia się znacznie.

Stan armji sowieckiej. Na IX. wszechrosyjskim kongresie rad powiedział Trocki o stanie armji bolszewickiej: „Przed rokiem siła zbrojna Rosji wynosiła 5 miljonów 300 tysięcy ludzi, obecnie zaś po przeprowadzeniu zwolnień łącznie z flotą miljon 590 tysięcy“.

Ulgi przy płaceniu daniny. Ustawa o daninie przewiduje ulgi przy płaceniu daniny. W wyjątkowych wypadkach, w których zapłacenie daniny całej w przepisanych terminach zagrażałoby egzystencji ekonomicznej płatnika, może być zapłata daniny odroczoną, lub rozłożoną do spłacenia na raty na okres nie dłuższy jednak, jak na 12 miesięcy. W tym wypadku obowiązany będzie płatnik opłacać za zwłokę 1% miesięcznie od dłużnej sumy.

Prośby o przyznanie ulgi będą rozpatrywały komisje obywatelskie, względnie dyrektorowie Izb skarbowych, o ile wysokość daniny przewyższa kwotę 100 tysięcy marek.

Żniwa w Polsce zapowiadają się pomyślnie. Pisma podają wiadomości z różnych stron kraju o bardzo pomyślnym wzroście ozimin. — O ile nie zajdą jakieś niespodzianki, można się spodziewać pięknych zbiorów.

Rozkaz Noworoczny do armji. Wydany przez min. spraw wojsk. gen. por. Sosnkowskiego. „Z Nowym Rokiem 1922 — pierwszym po zawarciu pokoju, wojsko polskie przebywszy w ładzie i porządku trudny okres demobilizacji rozpoczyna pracę pokojową, poświęconą organizacji i rozbudowie sił zbrojnych Narodu i Państwa.

Przygotowanie obrony Rzeczypospolitej, iżby nikt nie śmiał się targnąć na Jej wolność, honor i prawa, zapewnienie pokoju ładu i bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom, wydobycie i zorganizowanie żywej siły Narodu będącej najistotniejszą gwarancją jego bytu niepodległego — oto wielkie zadania, które stanęły dziś przed nami i przenikły myśl i serce wojska polskiego.

Nie na laurach zwycięstwa, spożywając słodkie owoce pokoju, spoczywać nam wypadło, lecz jąć się pracy wytężonej i ofiarnej, nie pokładając rąk utrudzonych po długotrwałej wojnie. Przez szereg ciężkich historycznych lat nawykliśmy do trudu i pełnienia twardej służby żołnierskiej.

Ten sam zapał, jaki zagrzewał nas w najcięższych chwilach zmagania się z wrogiem, ożywiać nie przestaje szeregów armji. Jest to rękojmia rezultatów naszej wspólnej pracy i zapewnienie, iż wojsko polskie spełni swój obowiązek.

Dziękując wszystkim w imieniu służby za dotychczasowe wysiłki i wyraźnie dostrzegalną ambicję pracy, życzę z głębi serca jeszcze wydatniejszych i pomyślniejszych jej plonów w Roku Nowym z przeświadczeniem najzupełniejszem, że tak będzie.

Co słychać nowego?

Anglja w sprawie Wsch. Małopolski. Pisma donoszą, że ostatnie niepowodzenie i porażka dyplomacji ukraińskiej na gruncie londyńskim, wiąże się ściśle z podróżą rumuńskiego męża stanu Take Jonescu do Londynu, która odbyła się przed kilku tygodniami.

Take Jonescu nie tylko sprostował szereg błędnych informacji o Galicji wschodniej, podsuniętych Lloydowi Georgeowi, ale zaznaczył, **że żądaniem Rumunji jest mieć wspólną granicę z państwem praworządnem, jakiem jest Polska.**

Lloyd George oświadczył, że nic nie ma przeciwko temu postulatowi i **że Anglja nie przedsięweźmie żadnych kroków, o ile Polska zechce załatwić sprawę wschodniej Małopolski.**

Niemcy przepowiadają odwet na rok 1934! W Berlinie wyszła z druku książka, napisana przez majora Solfa, która mówi o odwecie Niemców.

Jedno z pism niemieckich, omawiając tę książkę, pisze: „Autor przedstawia w sposób przekonywujący i wzruszający, jak praca wspólna

z całych sił, jak genjusz wynalazczy niemiecki doprowadzić mogą w 1934 r. do porachunku z swoimi gnębicielami“.

Za mało niestety dostali, skoro dziś już nie tylko myślą, ale głośno mówią i piszą o odwecie....

Zwrot zabytków polskich. — Z Rosji wysłano do Polski rzeźby, wywiezione z Zamku Wawelskiego w roku 1865. — Rzeźby te są zabytkiem XVI. wieku.

Umowa polsko-węgierska. W tych dniach mają się rozpocząć rokowania polsko-węgierskie w sprawie umowy handlowej.

Układ włosko-rosyjski. — Włochy zawarły z Rosją układ gospodarczy. Prasa włoska, omawiając tę sprawę podkreśla dobitnie, że układ ten wcale nie ma wpływu na uznanie sowietów przez Włochy, że ma on charakter wyłącznie ekonomiczny, bez żadnych sukcesów dla sowietów politycznych.

Umowy handlowe: Prace nad zrealizowaniem umów handlowych pomiędzy Polską a mocarstwami sąsiedniemi zostały w ostatnich czasach przyspieszone dzięki usilnej pracy p. Tenebauma, nowomianowanego dyrektora departamentu handlowego min. przemysłu i handlu. W pierwszym rzędzie należy się spodziewać zawarcia umowy z Austrją, Węgrami, następnie zaś z Jugosławją i Rosją.

Fachowy głos francuski o armji polskiej. Przybyły do Paryża generał Niessel oświadczył w wywiadzie, iż zasadniczem zadaniem jego misji w Polsce było zapewnienie ścisłej i trwałej współpracy między oficerami francuskimi i polskimi. Generał Niessel zaznaczył, że **armja polska rozwinęła się w sposób wzbudzający podziw.** Nic, zdaniem generała, nie powstrzyma całego i ciągłego postępu armji polskiej, która stanowi siłę i bezwzględną rękojmię bezpieczeństwa Europy.

O przyspieszenie wytknięcia granicy polsko-rosyjskiej. Dnia 6 b. m. wyjechała z Mińska do Moskwy **delegacja polska mieszanej komisji granicznej** z b. ministrem p. Wasilewskim na czele w celu **przyspieszenia prac nad wytyczeniem granicy polsko-rosyjskiej.** W sprawie tej bowiem **rząd sowiecki czyni coraz to nowe trudności.**

Nie będzie ataków gazowych! Przedstawiciele Francji, Anglji, Japonji, Włoch i Stanów Zjednoczonych przyjęli propozycję amerykańską, zakazującą używania w czasie wojny gazów trujących.

Prowizorjum budżetowe na r. 1922. Na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto m. i. ustawę w sprawie prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał r. b. Artykuł I-szy tej ustawy brzmi: „Upoważnia się rząd do czynienia wydatków państwowych od 1. I. do 31. III. 1922 w wysokości 1 4 kredytów ustalonych w preliminarzu, oraz 1 4 wszystkich kredytów dodatkowych i kredytów nowych, otwartych w tym samym okresie budżetowym.

ROLNICTWO.

O krowach cielnych.

W miesiącach zimowych i wiosennych zwykle najwięcej cieląt się rodzi. W dobrze urządzonych gospodarstwach, gdzie krów więcej się trzyma, należy jednak tak uregulować latowanie się krów i dopuszczanie do buhaja, aby część ocieleń wypadała i w jesieni, przez to ma się w zimie więcej mleka i równo rozdzielone na cały rok, inaczej zdarza się, że wszystkie krowy naraz przestają się doić. Szczególnie jest to ważne w wszystkich gospodarstwach podmiejskich, gdzie się sprzedaje mleko i w takich, gdzie się mleko do wspólnej mleczarni dostarcza.

Krowę cielną trzeba dobrze żywić, a w drugiej połowie ciężarności nie opychać jej słomą, gdyż żołądek zanadto wypchany uciska cielę. Pasza ma być posilną i dobrą. Oprócz siana dobrze jest więc dodawać nieco otrąb i makuchów albo słodowych kiełków, jeżeli gdzie są tanio do nabycia (n. p. na krowę dużą dziennie: 8 f. siana z koniczu, 15 f. słomy owsianej, 8 f. plewy pszennej, 40 f. buraków pastewnych, 2 do 3 f. otrąb żytnich.

W tymże czasie należy strzec krowy na wycieleniu od takich wszelkich wypadków, które mogą spowodować poronienie, więc nigdy krowy nie uderzać silniej, chronić, aby ją druga nie zbodła, **nie poić zimną wodą prosto ze studni** lub z pod lodu, co właśnie zdarza się często w zimowym czasie. Pojenie zbyt zimną wodą jest zawsze szkodliwe dla krów i koni, nie tylko w zimie, ale czasem jeszcze bardziej w lecie i może spowodować różne choroby. Dla tego dla wody powinna być wstawiona kadź lub beczka w stajni, w którejby woda mogła się odstać i ogrzać, zanim się nią krowy napoi.

Wszelka pasza, jaką się krowom cielnym daje, musi być zdrową i zupełnie nie zepsutą. Spleśniałe siano, zaśniedziała, od rdzy zczerniała słoma, mogą spowodować poronienie. W otrębach żytnich nie może być nic **sporyszu.** Szczególnie zaś trzeba zwracać uwagę na buraki i ziemniaki. Przemarznięte w kopcu, ale zresztą zdrowe buraki nie szkodzą, natomiast nadgniłe i zepsute są szkodliwe. Ziemniaki nadpsute albo też słodkie lub skiełkowane, porośnięte są dla krów cielnych szkodliwe. Szczególnie kiełki na ziemniakach porośniętych mogą łatwo spowodować poronienie. Takich ziemniaków można jednak użyć dobrze,

gdy się je zaparzy w parniku. Krowom cielnym nie należy dawać więcej ziemiaków surowych ponad 7—8 kiio (17—19 f. pol.) dziennie na sztukę.

Jeżeli się nie zachowuje tych ostrożności, to może nastąpić poronienie, a rolnik ponosi dotkliwą szkodę przez stratę cielęcia i często także przez zmarnienie dobrej krowy.

W 6 do 8 tygodni przed ocieleniem krowa przestaje się doić. Wypadkowo jednak zdarzają się czasem bardzo mleczne krowy, które dają mleko aż do samego ocielenia.

Niekiedy wydarzają się poronienia zaraźliwe i te są najniebezpieczniejsze w większych oborach, gdzie kilkadziesiąt krów stoi. Gdy krowa poroni, to należy natychmiast płód i łożysko zakopać gdzieś na boku, gdzie nigdy bydło nie chodzi, albo zalać wrzącą wodą. Krowie obmyć cały zad, nogi tylne i ogon karbolem albo kreoliną (5 części na 100), a macicę wewnątrz wypłukać także zapomocą szprycy słabym rozczynem kreoliny w wodzie (1 na 100 części). Także stanowisko w oborze, dyle i ziemię naokoło oczyścić z gnoju i zlać kilka razy karbolem. Gdy zachodzi podejrzenie, że poronienie może być zaraźliwe, to krowę taką trzeba zaraz od innych oddzielić, a stajnię całą oprócz doskonałego wyczyszczenia podłogi jeszcze wybielić chlorkiem wapna; wydzielający się chlor parą gryzącą niszczy wszelkie zarodki choroby. Jeszcze lepszą od chlorku jest formalina, którą w aptekach sprzedają; polewa się ją na żarzące węgle, aby para rozchodziła się po stajni. Zamiast formaliny płynnej używają i kawałków formalinowych, które się palą na osobnych do tego lampkach do kadzenia, wydając woń silną, gryzącą. Wtedy krowy trzeba wyprowadzić ze stajni, a żłoby, słupy i inne rzeczy drewniane doskonale ługiem wymyć, ściany wapnem wybielić. Zaś podczas kadzenia formaliną musi być stajnia szczelnie zamknięta, żeby nawet szpar w oknach i drzwiach nie było.

Krów wysokocielnych nie należy używać do roboty. W chwili cielenia się krowy nigdy nie trzeba się zanadto spieszyć z pomocą, bo zamiast pomocy często się szkodzi krowie i cielęciu. Po wsiach panuje często ten zwyczaj, że nie mogą wyczekać cierpliwie, aż się krowa ocieli sama, o własnej sile, ale zaraz zakładają postronki i ciągną jak się tylko kopytka cielęce ukażą z pochwy. Często przez zawczesne ciągnięnie następue skręcenie głowy cielęciu i trudny poród. W regularnym wypadku mordka cielęcia powinna leżeć na kopytkach i być zaraz widoczna. Dopiero, gdy cielenie trwa za długo, parę godzin, trzeba pomóc przez wyciągnięcie płodu, a musi to robić taki, co się już na tem rozumie z praktyki.

Łożysko powinno wyjść z krowy w kilka godzin, do ½ dnia po ocieleniu się. Jeżeli nie odchodzi, to dać krowie pić napar z rumianku, do którego wrzuca się pół kg. (1.2 f. p.) lnianego siemienia, pogniecionego na 3 do 4 litry wody (3—4 kwarty). Dobrze jest też letnim odwarem z rumianku wyszprycować macicę krowy kilka razy na dzień. Po ocieleniu krowę napoić ciepłem poidłem i przez kilka dni dawać łatwo strawną paszę. Polewka z ciepłej wody, ze szruty mąki z makuchu z solą wpływa korzystnie na zdrowie krowy i na mleko, ale nie należy dawać poidła za dużo i wogóle za dużo paszy, gdyż to źle działa na osłabiony przez ciężarność żołądek i kiszki.

Cielęciu należy śluz z pyszczka i nozdrzy suchą czystą ścierką wygarnąć i podać matce do oblizania, a jak wielu praktyków radzi, posypać je trochę miałką solą i otrębami by krowa lepiej je oblizywała. Potem podsadzić do wymienia, aby wyssało siarę.

Siary **nigdy oddajać nie trzeba,** ona się należy cielęciu z natury. Siara działa przeczyszczająco i pomaga cielęciu do wydalenia ze siebie tak zwanej smółki płodowej, która się w żołądku małego cielęcia jeszcze w czasie pobytu w krowie gromadzi. Gdy się oddoi tę pierwszą siarę niepotrzebnie, to zaraz cielę cierpi na zatwardzenie.

Wypadnięcie macicy zdarza się po porodzie i jest często upartą chorobą krów. Krowę taką należy wyżej zadem postawić i macicę powoli na swoje miejsce wsunąć, ręce przytem trzeba dobrze wysmarować czystą oliwą karbolową. Aby macica po włożeniu nie opadała znowu, zakłada się gurt i popręg z kawałkiem skóry zamykającej pochwę maciczną z otworem na odchody. Przytem trzeba pod krowę podesłać nieco wyżej ściółkę z tyłu, aby zadem wyżej stała.

W A R U N K I   P R E N U M E R A T Y:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji	Mk. 200
„ z przesyłką pocztową	„ 215
Numer pojedynczy	„ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; ½ strony Mk. 2600; ¼ strony Mk. 1400; ⅛ strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Drobne ogłoszenia 10 Mk. od wyrazu najmniej Mk. 200 — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Za Naczelnego Redaktora: **Komitet redakcyjny.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.